



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Neognoza polska - recenzja

Author: Wincenty Myszor

Citation style: Myszor Wincenty. (2005). Neognoza polska - recenzja.
"Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (T. 38, nr 2 (2005), s. 487-489).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2005, t. 38, z. 2, s. 487–489

Jan Skoczyński, *Neognoza polska*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2004, 214 s.

Publikacja Jana Skoczyńskiego, *Neognoza polska*, została poświęcona myśli filozoficzno-religijnej Jana Stachniuka. Zastosowanie w tytule rozprawy pojęcia „neognozy” wskazuje, że autor przedstawił jego system w kręgu myśli gnostycznej. Wydaje się, że sam Stachniuk nie używał pojęcia gnozy dla przedstawienia swoich poglądów. Skoczyński zastosował „neognozę” jako pojęcie obce dla jego myśli, ale trafnie opisujące światopogląd Stachniuka.

Jan Stachniuk (1905–1963) był z wykształcenia ekonomistą, w 1930 r. ukończył Wyższą Szkołę Handlową. Od 1935 r. związał się ruchem Zadruży¹, czemu

¹ Dla religijno-kulturowego opisu „Zadruży” Autor sięgnął do *Encyklopedycznego słownika wyrazów obcych* z 1939 r. i *Wielkiej encyklopedii powszechnej* z 1969 r. (s. 15, przypis 5): Lepiej było by skorzystać z opracowania Wincentego Swobody w *Słowniku starożytności słowiańskich* (t. VII, 1982, s. 39–42). Warto by przeanalizować współczesny ruch „Zadruży”, w jakim stopniu jest wierny słowiańskiemu rodowodowi religijnemu, czy jest autentyczną „Zadrużą”.

dał wyraz szczególnie w drugiej pracy *Heroiczna wspólnota narodu*. Swoje społeczne i ekonomiczne poglądy wyraził w pierwszej pracy z 1934 r. *Kolektywizm a naród*. W zainteresowaniach Stachniuka sprawy ekonomiczne i społeczne przeważają we wszystkich jego publikacjach: (*Państwo a gospodarstwo*, 1939; *Dzieje bez dziejów*, 1939; *Zagadnienie totalizmu*, 1943; *Człowieczeństwo i kultura*, 1946; *Walka o zasady*, 1947; *Chrześcijaństwo a ludzkość*, 1947 i *Wspakultura*, 1948; liczne artykuły w czasopiśmie).

„Prezentowana książka ma charakter monograficznego studium nad dorobkiem tyleż oryginalnym, co niekonwencjonalnym pod wieloma względami. Moim celem – pisze Skoczyński – jest opis, interpretacja, systematyzacja, a w końcu także ocena tego dorobku oraz próba umieszczenia go na szerszym tle ideowym. Uogólniający charakter tytułu pracy jest zamierzony. Jestem przekonany, że gnoza stale towarzyszy – także polskiemu – myśleniu oraz że może ona mieć również korzenie neopogańskie; zwłaszcza że według Stachniuka istoty polskości trzeba szukać nie tylko w tradycji chrześcijańskiej, lecz także w prasłowiańskiej kulturze plemion zamieszkujących tereny Europy Środkowej, które po przyjęciu chrztu stworzyły państwo, a potem naród polski” (s. 11 i n). Z Zadrugą łączyła Stachniuka polemika z chrześcijaństwem, a zwłaszcza z katolicyzmem. Pozytywnie natomiast Stachniuk wypowiadał się o religii słowiańskiej. Słowiańska tradycja religijna tak w ideologii Stachniuka, czy przedwojennej „Zadruży” (myślę, że i współczesnej!) jest raczej tęsknotą za religią naturalną niż jej rekonstrukcją. Mieści się bardziej w antychrześcijańskim neopogaństwie niż w próbie faktycznego religijnego ożywienia religii słowiańskiej. Z opracowania Skoczyńskiego wynika, że Stachniuk nie był człowiekiem niereligijnym, ateistą w ujęciu filozoficznym F. Nietzschego. (Wartość religii według Stachniuka, por. s. 187). Odkrycie przekonań religijnych bohatera rozprawy jest bardzo ważne dla wyjaśnienia i uzasadnienia użycia terminu „neognozy” dla opisu jego ideologii. Autor rozprawy poprawnie użył tego pojęcia i wystarczająco uzasadnił swoją tezę. Chodzi przede wszystkim o ostatni rozdział rozprawy: „Neognostyczny obraz świata” (s. 181–199)². Naukowe przedstawienie światopoglądu Jan Stachniuka w opracowaniu Skoczyńskiego jest poważnym wkładem do historii myśli polskiej. Skoczyński ukazał myśl Stachniuka jako ujęcie oryginalne, choć pozostającą w pewnym zbliżeniu z ideologiami XIX i XX w. Kolektywizm Stachniuka nie był marksistowskiego pochodzenia; zrozumiałe stają się jego trudności z politycznym marksizmem pierwszych lat Polski Ludowej. Idea narodu u Stachniuka nie zawierała związków z ideologią nazizmu. Interesująco w opracowaniu zostały ukazane paradoksy w myśleniu Stachniuka: na przykład jego antykatolicyzm, który czerpał z myśli św. Augustyna (s. 172), scjentyzm rodem z XIX w. z gnostyczną soteriologią. Autor rozprawy zadał sobie wiele trudu, aby uporządkować język i terminologię Stachniuka, wykazać jej genezę i myślowe cytaty i zbieżności z innymi systemami. Paradoks i dualistyczne ujęcie zbliża niektóre poglądy Stachniuka nie tylko do neognozy, a nawet wręcz do gnostycyzmu antycznego. Mam na myśli zbieżność pewnego modelu myślenia, a nie historyczną zależność. W związku z badaniem wszelkich zależności i zbieżności światopoglądu Stachniuka chciałbym zaproponować Autorowi, jako znawcy myśli polskiego neognostyka, przebadanie jeszcze jednego śladu, zbieżności z teozofią

² Skoczyński ujął „neognozę” w sposób zbieżny z moją propozycją używania tego terminu; w: *Gnostycyzm antyczny i współczesna neognoza*, Warszawa 1996, s. 82 i n. (*Studia Antiquitatis Christianae*, 12).

Rudolfa Steinera. Zwłaszcza że Autor stwierdza w podsumowaniu: „Analizowana konstrukcja [neognozy Stachniuka] nie ma wymiaru teologicznego, choć nieustannie odwołuje się do jej pojęć; jest natomiast formą antropozofii, której cel stanowi wyzwolenie człowieka z więzów religii monoteistycznych” (s. 198 i n.).

Pracę Jana Skoczyńskiego należy studiować razem z pismami Jana Stachniuka. Chrześcijańskiego teologa mogą zainteresować chrześcijańskie inspiracje antykatołicyzmu Stachniuka.

Ks. Wincenty Myszor